

Paweł Kacprzak

Administracyjne i prawne formy organizacji wysiedleń ludności niemieckiej z Polski w latach 1948-1949

Studia Lubuskie : prace Instytutu Prawa i Administracji Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie 4, 61-74

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAWEŁ KACPRZAK

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie

Administracyjne i prawne formy organizacji wysiedleń ludności niemieckiej z Polski w latach 1948-1949

Na podstawie postanowień Umowy Poczdamskiej, mówiącej w rozdziale XIII o „zorganizowanych przesiedleniach ludności niemieckiej z Polski, Czechosłowacji i Węgier”¹, Polskę opuściło w latach 1946-1947 około 2,5 miliona Niemców². Kierowani oni byli, na podstawie umów dwustronnych, do dwóch stref okupacyjnych Niemiec: brytyjskiej i radzieckiej. W roku 1947 przesiedlenia następowały jedynie do strefy radzieckiej. W październiku przedstawiciel radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech poinformował Polską Misję Wojskową w Berlinie o zamiarze zakończenia przyjmowania Niemców z Polski, gdy tylko ich liczba przekroczy 520 tys. osób³. Zgodnie z tą zapowiedzią wysiedlenia zostały wstrzymane i po 1 listopada nie odszedł już do strefy radzieckiej żaden transport⁴.

¹ P. Lippóczy, T. Walichnowski, *Przesiedlenie ludności niemieckiej po II wojnie światowej w świetle dokumentów*, Warszawa-Łódź 1982, s. 50-54.

² Dane te wahają się u różnych autorów. Przyjęto przybliżoną liczbę na podstawie ustaleń S. Banasiaka, *Przesiedlenie Niemców z Polski w latach 1945-1950*, Łódź 1969, s. 223.

³ S. Banasiak, *Przesiedlenia...*, *op. cit.*, s. 175.

⁴ B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie? Ludność niemiecka w Polsce w latach 1945-1949*, Toruń 2001, s. 213

Masowe przesiedlenia ludności niemieckiej, których kulminacja miała miejsce w 1946 r., zostały w roku następnym w zasadzie zakończone. Mimo przyjęcia określonej liczby przesiedleńców przez władze obydwu stref (tak przynajmniej utrzymywały), w Polsce pozostawała ciągle jeszcze pewna liczba Niemców, których zamierzono wysiedlić. Według danych Ministerstwa Administracji Publicznej (dalej: MAP), w dniu 1 stycznia 1948 r. było to 113 617 osób. Dane te były mało wiarygodne, co następnie się potwierdziło⁵.

W okresie zimowym 1947/1948 Polskę opuściła tylko nieznaczną ilość Niemców. Wyjeżdżali oni na podstawie indywidualnych zezwoleń władz okupacyjnych poszczególnych stref. W grudniu 1947 r. uzgodniono również ze strefą radziecką przyjęcie 383 samotnych dzieci. Zostały one wysłane pociągiem sanitarnym 5 stycznia 1948 roku⁶. W sprawozdaniu Głównego Delegata Ministerstwa Ziem Odzyskanych (dalej: MZO) do Spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej Józefa Jaroszka z 6 marca 1948 r. napisano: „Okres przerwy został wykorzystany na przygotowania materiałów do wznowienia rozmów w Berlinie w sprawie repatriacji reszty Niemców. Zagadnienie sprowadziło się: 1) do możliwie dokładnej statystyki Niemców na Ziemiach Odzyskanych i w Woj. Centralnych, 2) ustalenia z C.Z.P. [Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego – przyp. P. K.] możliwości repatriacji górników, jako całości integralnej zagadnienia niemieckiego”⁷. Według tego dokumentu, na Ziemiach Odzyskanych znajdowało się 135 171 Niemców, z czego 53 tys. określono jako „nadających się do transportu”. W liczbie tej zakwalifikowano 11 972 osoby do przewiezienia w szczególnych warunkach w transportach sanitarnych. (wśród nich 11 972 – do transportu sanitarnego). Główny Delegat przewidywał powiększenie się tej liczby, na skutek zwolnień osób posiadających zaświadczenia reklamacyjne dla pracowników niemieckich (takich było jeszcze niepełna 46 tys.) oraz zatrudnionych przez Armię Czerwoną (36 165 osób). W województwach dawnych znajdowało się 18 tys. Niemców etnicznych (określanych jako „reichsdeutsche”) i osób pozbawionych obywatelstwa polskiego (łącznie), jak również 35 tys. „volksdeutschów”, których sprawy nie zostały dotąd rozpatrzone⁸.

⁵ *Ibidem*, s. 218. Zob. też Sprawozdanie Urzędu Głównego Delegata do Spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej z 6 marca 1948 r. za okres od 1 listopada 1947 r. do 1 marca 1948 roku, Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), zespół Ministerstwo Ziem Odzyskanych (dalej: zespół MZO), sygn. 522, n. pag.

⁶ Sprawozdanie Urzędu Głównego Delegata do Spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej z 6 marca 1948 r. za okres od 1 listopada 1947 r. do 1 marca 1948 roku, AAN, MZO, sygn. 522.

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Ibidem*.

Od stycznia do maja 1948 r. (do momentu podpisania umowy z władzami radzieckimi, zob. niżej), punkty zborcze wysłały do Niemiec zaledwie 1 968 osób w 7 transportach⁹.

Zasady, na jakich odbywać się miały wysiedlenia ludności niemieckiej w 1948 r. określiło zarządzenie MZO z 22 marca 1948 roku. Nakładało ono konieczność uzyskania zgody na wyjazd u władz konkretnej strefy okupacyjnej, do której planowały się udać dane osoby lub rodziny. W wypadku strefy radzieckiej odpowiednie pełnomocnictwa otrzymała ambasada ZSRR w Warszawie. Przywrócono też możliwość wyjazdu do strefy brytyjskiej. Było to warunkowane koniecznością otrzymania pozytywnej decyzji „Military Permit Office” przy ambasadzie Wielkiej Brytanii w Warszawie. Bardzo często starania takie podejmowały w imieniu Niemców zamieszkujących w Polsce ich rodziny przebywające na terenie Niemiec¹⁰. Najczęściej kierowano prośby do poszczególnych polskich instytucji: Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Ziem Odzyskanych, Ministerstwa Administracji Publicznej, Polskiego Czerwonego Krzyża, Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie oraz do delegatury Polskiej Misji Wojskowej we Frankfurcie nad Menem¹¹. Następnie wnioski te były przesyłane do biura Głównego Delegata MZO. Kierowało ono do urzędów wojewódzkich polecenie dostarczenia do punktów zborszych Niemców, znajdujących się w wykazie. Niejednokrotnie jednak okazywało się, że osoby, o których była mowa w poszczególnych wnioskach, zostały już wcześniej wysiedlone, lub zmieniły miejsce zamieszkania. Powodowało to szereg uciążliwych czynności. Do punktów zborszych udawało się dostarczyć przeciętnie jedynie około połowy poszukiwanych Niemców¹². Dopiero po zgromadzeniu Niemców na punkcie zborszym w Głębzcycach, w ich imieniu Główny Delegat ubiegał się w „British Military Permit Office” o wydanie pozwolenia na wjazd

⁹ S. Banasiak, *op. cit.*, s. 183.

¹⁰ T. Białecki, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej*, Poznań 1969, s. 152.

¹¹ B. Nitschke, *op. cit.*, s. 218. Według cytowanego sprawozdania Głównego Delegata MZO z 6 marca 1948 r. w okresie od 20 października 1947 r. do 1 marca 1948 r. rozpatrzono i załatwiono 8 436 podań. Na ich podstawie sporządzono szczegółowe wykazy Niemców z rozdzielonych przez wojnę rodzin i pozostawionych dzieci niemieckich w Polsce. Zostały one przekazane do Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, w celu uzyskania zezwolenia władz radzieckiej strefy okupacyjnej na wjazd do Niemiec.

¹² Pismo Głównego Delegata MZO do Spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej z 8 sierpnia 1948 r. do Generalnego Pełnomocnika Rządu do Spraw Repatriacji, AAN, ZC PUR, sygn. 13.

do strefy¹³. Uproszczenie tej pracochłonnej procedury nastąpiło dopiero w drugiej połowie 1948 r., kiedy zezwolenia mogły już wydawać niemieckie rządy prowincjonalne, zasięgając tylko opinii brytyjskich władz okupacyjnych. Kierownictwo nad całością akcji ze strony niemieckiej powierzono „Caritasowi”¹⁴.

Władze stref okupacyjnych w oczywisty sposób zabiegały o to, aby w pierwszej kolejności wysyłano do nich osoby zdrowe i zdolne do pracy. Zainteresowaniem cieszyli się pracownicy przemysłu ciężkiego, zwłaszcza górnicy. W sprawie ich repatriacji rokowania toczyły się z Rosjanami od czerwca 1947 roku. Od przysłania zdolnych do pracy górników uzależniali oni wręcz przyjęcie pozostałych transportów¹⁵. Również strona brytyjska domagała się przesiedlenia z Polski takiej samej liczby – 5 tys. górników, w zamian za polskich górników z Westfalii, pragnących reemigrować do Polski. Spełnienie tych postulatów było nie na rękę władzom polskim. Wobec żądań kontrahentów starała się ona wypracować formułę kompromisową (w skrócie: górnicy w zamian za dodatkowe transporty innych kategorii Niemców). W 1947 r. postulaty strony radzieckiej zostały spełnione tylko częściowo¹⁶. Do rozmów powrócono w kwietniu 1948 roku. Strona radziecka przystała na polską propozycję przekazania 3 tys. górników wraz z rodzinami, z jednoczesnym warunkiem, że na każdy 1 tys. wysiedlonych górników, przypadnie 10 tys. innych (w tym 2 tys. osób chorych) Niemców. Umowa między przedstawicielem Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie (J. Prawin) i przedstawicielem Radzieckiej Administracji Wojskowej w Niemczech (plk Komarow), dotycząca trybu i warunków przesiedlenia pozostałych w Polsce grup niemieckiej ludności do strefy radzieckiej, zawarta została dopiero 31 maja 1948 roku¹⁷ (lub 1 czerwca¹⁸). Stanowiła ona

¹³ S. Banasiak, *op. cit.*, s. 200. W dniu 1 sierpnia 1948 r. znajdowało się w trakcie załatwiania jeszcze około 5 tys. wniosków, *ibidem*.

¹⁴ B. Nitschke, *op. cit.*, s. 219.

¹⁵ C. Kraft, *Ucieczka, wypędzenie i przymusowe wysiedlenie Niemców z województwa wrocławskiego w latach 1945-1950. Rok 1945*, [w:] *Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów*. Pod redakcją W. Borodzieja i H. Lemberga, t. 4, *Pomorze Gdańskie i Dolny Śląsk*. Wybór i opracowanie dokumentów: I. Eser, W. Stankowski, C. Kraft, S. Jankowiak, K. Steffen, Warszawa 2001, s. 255.

¹⁶ Szczegóły, zob. S. Banasiak, *op. cit.*, s. 184 i n.

¹⁷ Umowa z 31 maja 1948 r. między przedstawicielami Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie i Radzieckiej Administracji Wojskowej w Niemczech, dotycząca trybu i warunków przesiedlania pozostałych w Polsce grup ludności niemieckiej do Radzieckiej Strefy Okupacyjnej Niemiec, [w:] P. Lippóczy, T. Walichnowski, *op. cit.*, s. 78-82; Okólnik Głównego Delegata MZO do Spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej z 9 czerwca 1948 r. o wznowieniu wysiedleń do strefy radzieckiej, [w:] *ibidem*, s. 171-175.

o przesiedleniu, w 20 transportach, 40 tys. Niemców, których głowy rodzin pracowały w przemyśle lub gospodarstwach rolnych. Umowa przewidywała wysiedlanie całych rodzin oraz wyznaczała dla każdego transportu limit minimum 50% osób zdolnych do pracy. Polacy zobowiązali się do przekazania 3 tys. zdolnych do pracy górników, wraz z rodzinami (z tej liczby 2 100 górników miało mieć poniżej 45 lat, a pozostali musieli się mieścić w granicy wiekowej 45- 50 lat). Przesiedleni oni mieli zostać w 7 transportach¹⁹.

Realizacja porozumienia polsko-radzieckiego dotyczyła okresu od 10 czerwca do 30 października 1948 roku. Kontrola transportów miała każdorazowo następować na stacji w Tuplicach, przez 3-osobową radziecką misję wojskową. Strona polska była zobowiązana do dostarczenia lokomotywy, 3 osób konwoju i niezbędnej liczby personelu lekarskiego. Uzgodniono też, iż jedna osoba z obsługi technicznej pociągu powinna się w nim znajdować aż do punktu docelowego i na trasie powrotnej. Miało to zapobiegać kradzieży wagonów oraz ich wyposażenia²⁰. W transporcie mogło znajdować się od 1 200 do 1 500 osób, rozmieszczonych w 55 wagonach. Wymagano również zapewnienia Niemcom żywności na trzy dni oraz, po dokonaniu niezbędnych oględzin lekarskich i dezynsekcji, świadectwa lekarskiego dla każdego transportu. Na wypadek zachorowań w czasie podróży wydzielano specjalny wagon sanitarny²¹. Do powyższej umowy dołączono tajny załącznik. Według przedstawionych tam założeń, Niemców należało powiadomić o wysiedleniu 24 godziny przed wcześniej ustalonym terminem ich wyjazdu. Bezpieczeństwo w drodze do punktu zborezego zapewniać miał konwój MO. Niemcy mieli prawo zabrać ze sobą wszystkie rzeczy osobiste, w tym: obuwie, odzież, bieliznę i pościel, przedmioty domowego użytku, a zwłaszcza naczynia i wyposażenie kuchenne, a także walutę niemiecką w wysokości 500 marek²².

W celu ustalenia listy Niemców podlegających wysiedleniu, za każdym razem powoływano specjalną komisję. W jej skład wchodził przedstawiciele Powiatowych Rad Narodowych, Urzędu Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej, Polskiego Związku Zachodniego oraz delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Chciano w ten sposób uniknąć nieporozumień i wysiedlenia Niemców bez zgody dotychczasowych pracodawców. Miano tu głównie na uwadze jednostki gospodarcze Armii Czerwonej. Ponadto w celu zlikwidowania problemu

¹⁸ S. Banasiak, *op. cit.*, s. 185.

¹⁹ *Ibidem*, s. 186.

²⁰ B. Nitschke, *op. cit.*, s. 219.

²¹ CA MSWiA, MAP, Departament Polityczny, sygn. 809.

²² AAN, MZO, sygn. 540.

Niemców zatrudnionych przez Rosjan, delegat rządu zwrócił się do dowódcy północnej grupy wojsk Armii Czerwonej, marszałka Rokossowskiego, o zastąpienie ich pracownikami polskimi. Pozytywna decyzja spowodowała, że Niemcy ci w krótkim czasie zostali wysiedleni, a na ich miejsce przyjęto około 6 tys. Polaków²³.

W drugiej połowie 1948 r. radziecka misja wojskowa w Tuplicach otrzymała nową instrukcję. Zobowiązywała ona każdy transport do posiadania, oprócz rozkazu wyjazdu, wizy wjazdowej wystawianej przez konsulát ZSRR. W zasadzie jednak przepisy te zaczęły obowiązywać dopiero w 1949 roku. Powodowały one poważne opóźnienia w wyjeździe transportów. Ich wynikiem było m.in. wydłużenie oczekiwania w niedostosowanych do tego celu punktach zborczych²⁴. Podobnego dokumentu zaczęli wymagać również Brytyjczycy przy wjeździe do swojej strefy okupacyjnej. W przeciwieństwie jednak do zasad, jakie przyjęli Rosjanie, osoby udające do zachodniej strefy okupacyjnej musiały składać indywidualnie podania o wizę. Do takiego wniosku należało dołączyć: 2 zdjęcia, zaświadczenie administracji niemieckiej o zgodzie na zamieszkanie w określonej strefie, potwierdzenie niemieckiego obywatelstwa oraz opłatę w wysokości 800 zł. Po złożeniu wniosku okres oczekiwania na wizę wynosił od 2 do 6 miesięcy. Jej uzyskanie nie oznaczało automatycznie wyjazdu. Należało najpierw uzgodnić termin w biurze Głównego Delegata MZO²⁵. Trudna i uciążliwa procedura wpływała na opóźnienie i słabsze wyniki wysiedleń w 1948 roku. Odnosiło się to zwłaszcza do województw Polski centralnej. Odsetek Niemców zmalał w nich bardzo nieznacznie²⁶.

Praktyka wysiedleń w roku 1948 wykazała, że spełnienie wymagań umowy okazało się obiektywnie bardzo trudne. Zasadniczym problemem było skompletowanie rodzin, w których głowy rodzin pracowały do czasu przesiedlenia w przemyśle lub rolnictwie. Wśród pozostałej w Polsce ludności niemieckiej, oprócz osób wyreklamowanych, przeważały osoby niezdolne do pracy lub bez określonego zawodu. W takiej sytuacji władze lokalne, stając wobec trudności skompletowania transportu, starały się nagminnie umieścić w nim możliwie jak najwięcej elementu „słabego” (pozostawiając zdolnych do pracy).

²³ B. Nitschke, *op. cit.*, s. 220.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ S. Banasiak, *op. cit.*, s. 205.

²⁶ J. Kochanowski, „*Losy Niemców w Polsce Centralnej w latach 1945–1950. Na przykładzie województwa łódzkiego, warszawskiego i krakowskiego (powiat Biała)*, [w:] *Niemcy w Polsce...*, *op. cit.*, t. 2, *Polska Centralna. Województwo Śląskie*. Wybór i opracowanie dokumentów: I. Eser, J. Kochanowski, Warszawa 2000, s. 66.

Skład transportów powodował ustawiczne protesty strony radzieckiej, co opóźniało wysiedlenie. Rosjanie badali zresztą zdolność do pracy Niemców nie tylko według formalnych wymogów umowy. Zdecydowane interwencje władz radzieckich w pierwszych tygodniach akcji, włącznie z odmawianiem zgody na wpuszczenie transportu²⁷, spowodowały poprawę sytuacji w następnych miesiącach.

Wysiedlenia górników odbywały się z dużymi perturbacjami. Szczególnie miało to miejsce na Dolnym Śląsku, gdzie górników traktowano w specjalny sposób²⁸. Rosnące zapotrzebowanie na węgiel oraz trudne warunki wydobycia w okręgu wałbrzyskim powodowały, że obecność specjalistów niemieckich była tam niezbędna, toteż starano się raczej zwiększać, niż zmniejszać zatrudnienie Niemców. Spełnienie żądań władz stref okupacyjnych spowodowałoby znaczne ograniczenie wydobycia, czy wręcz groziło załamaniem się planu. Toteż starano się uniemożliwić wyjazd niemieckim górnikom, do tego stopnia, że dotyczyło to nawet takich, którzy zakwalifikowani zostali już do transportów²⁹. Ze swojej strony Rosjanie bardzo skrupulatnie badali stan przekazywanych transportów. Górnicy nie kwalifikujący się (po 50 roku życia) oraz nie mogący się wykazać dokumentami o kwalifikacjach, byli odliczani od ogólnej liczby i traktowani jako zwykli przesiedleńcy. Ich, jak również osoby uznane za nie należące do rodzin górniczych, pozostawiano na punkcie zdawczym, celem włączenia do zwykłych transportów³⁰. W 1948 r. Polskę opuściło tylko około dwóch trzecich z wymaganej przez Rosjan liczby górników. Braki kadrowe, które spowodowały spadek produkcji węgla, doprowadziły pod koniec roku do wstrzymania dalszych wysiedleń górników (nie udało się zatrudnić odpowiedniej liczby Polaków). Wypełnienie warunków umowy nastąpiło dopiero w pierwszej połowie 1949 roku³¹.

Latem 1948 r. przedstawiciele polskich władz prowadzili rozmowy z władzami okupacyjnymi w Niemczech w sprawie przesiedlenia z Polski jeń-

²⁷ AAN, MZO, sygn. 11, Protokół komisji radziecko-polskiej sporządzony w punkcie zdawczym w Tuplicach w dniu 21 czerwca 1948 roku.

²⁸ W odróżnieniu od Zagłębia, gdzie w kopalniach wykorzystywano do pracy Niemców z obozów jenieckich i „volksdeutschów” z obozów pracy.

²⁹ C. Kraft, *op. cit.*, s. 257.

³⁰ S. Banasiak, *op. cit.*, s. 186.

³¹ Pod koniec 1949 r. w Dolnośląskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego pracowało jeszcze około 25 tys. Niemców (C. Kraft, *op. cit.*, s. 257).

ców wojennych³². Znajdowało się ich w Polsce jeszcze około 35 tysięcy. Przewidywano wówczas repatriację około 7 tys. z nich³³. W dniu 22 września 1948 r. zawarto umowę pomiędzy Polską Misją Wojskową a przedstawicielem Radzieckiej Administracji Wojskowej w Niemczech, określającą zasady, na jakich miało się odbywać przesiedlenie jeńców wojennych do strefy radzieckiej oraz tranzytu pociągów w przewozie tej kategorii Niemców do stref zachodnich³⁴. Liczba jeńców określona w umowie, których zobowiązała się przyjąć strefa radziecka została określona na 18-24 tysiące osób. Umowa była w wielu szczegółach bardzo podobna do tej, która określała zasady transportu ludności cywilnej. Strona rosyjska kładła duży nacisk na to, aby dostarczono jej przede wszystkim osoby zdolne do pracy. Liczba inwalidów i chorych nie mogła przekroczyć 25% całości³⁵. Jeńcom niemieckim zezwolono na przewóz wszystkich przedmiotów osobistego użytku. Bezwzględnie wymagano posiadania przez każdy transport świadectwa lekarskiego potwierdzającego, że nie przewozi się chorych zakaźnie. Jednocześnie strona polska musiała dostarczyć specjalne pociągi sanitarne, wyposażone w łóżka polowe i pościel³⁶. Pociągi z jeńcami kierowane były przez Frankfurt nad Odrą do obozu w pobliskiej miejscowości Grünefelde, gdzie następował formalny odbiór transportu przez Rosjan. Ogółem w 1948 r. wywieziono z Polski 6 350 jeńców (po trzy transporty do stref: radzieckiej, brytyjskiej i amerykańskiej). W roku 1949 repatriowano ich aż 27 568 osób (18 transportów do strefy radzieckiej, po 11 do stref brytyjskiej i amerykańskiej). Pozostali jeńcy w liczbie 1 457 wyjechali z Polski w r. 1950, w dwóch transportach skierowanych do NRD³⁷. Według S. Banasiaka warunki transportów były w obydwu latach dobre³⁸.

³² Pierwsze grupy jeńców wojennych wysłane zostały w 1946 roku. Zob. L. Skiba, *Dolnośląski przemysł węglowy w latach 1945-1946*, „Sobótka” 1971, nr 3, s. 351-365.

³³ S. Banasiak, *op. cit.*, s. 193.

³⁴ Umowa z 22 września 1948 r. między przedstawicielami Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie i Radzieckiej Administracji Wojskowej w Niemczech o porządku powrotu jeńców byłej niemieckiej armii z Polski do Radzieckiej Strefy Okupacyjnej w Niemczech i o ruchu tranzytowych pociągów z jeńcami b. niemieckiej armii z Polski przez Radziecką Strefę Okupacyjną w Niemczech do Angielskiej i Amerykańskiej Strefy Okupacyjnej w Niemczech, AAN, MZO, sygn. 537.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ S. Banasiak, *op. cit.*, s. 195 i n.

³⁷ *Ibidem*, tabela na s. 196, wykonana na podstawie list wagonowych i miesięcznych zestawień PUR.

³⁸ S. Banasiak, *op. cit.*, s. 186.

Na rok 1949 przypadło nasilenie wyjazdów Niemców osadzonych w obozach pracy. Miało to zwi zek z planowanym rozwi zaniem obozów (bądź zmianą ich przeznaczenia – na Ośrodki Pracy Więźniów, w których miejsce masowo zwalnianych Niemców zajmowali Polacy). O braku celowości przetrzymywania niemieckiej ludności cywilnej w obozach mówiły wnioski Komisji Międzyministerialnej (MAP, MBP, Ministerstwo Sprawiedliwości) do spraw byłych „volksdeutschw” znajdujących się w obozach pracy³⁹.

Umowę dotyczącą przesiedlenia Niemców z likwidowanych obozów pracy zawarto między tymi samymi czynnikami jak wyżej 22 marca 1949 roku⁴⁰. Zgodnie z przyjętymi zasadami, przewidywano odprawienie od kwietnia do sierpnia 20 transportów, po 1 200 osób w każdym (24 tys. osób). Umowa stanowiła, że liczba osób niezdolnych do pracy w każdym transporcie nie powinna przekraczać 100. Przekazanie transportów miało następować również w Gr nefelde. Do tego miejsca ochronę i obsługę pociągów miała zapewnić strona polska. Natomiast kierownik transportu i personel sanitarny mieli się opiekować Niemcami aż do miejsca rozładunku w punkcie docelowym⁴¹. Według W. Stankowskiego, z samego COP Potulice, wyekspediowano w 1949 r 23 959 Niemców do strefy radzieckiej. Transporty liczyły z reguły około 1 500 osób⁴². „Transport od pierwszego do ostatniego wagonu podzielony był według liter alfabetu i według niego tak wywoływano przy bramie. Wszystko przebiegało w porządku. W ten sposób zostaliśmy zwolnieni z obozu. Przej ł nas Czerwony Krzyż”⁴³. Z danych MSWiA wynikałoby, że do końca 1949 r. wyjechali z Polski wszyscy pozostali dotąd w obozach Niemcy⁴⁴.

Grupą o specjalnym statusie, wymagającą określonej specyfiki przy wywozie na Zachód, były niemieckie dzieci pozostawione bez opieki. Były one najczęściej osierocone na skutek działań wojennych. Pojedyncze przypadki wyjazdów samotnych dzieci odnotowywano w części transportów od samego początku akcji wysiedleńczej⁴⁵. Jednakże zasady na jakich powinny przebiegać zorganizowane wyjazdy dzieci opracowano dopiero w drugiej połowie 1947

³⁹ W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945-1950*, Bydgoszcz 2002, s. 293-303.

⁴⁰ S. Banasiak, *op. cit.*, s. 203, przypis 3.

⁴¹ *Ibidem*, s. 203 i n.

⁴² W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach w latach 1944/45–1950. Ucieczka życie codzienne wysiedlenie*, Bydgoszcz 2000, tabela na s. 184 i n.

⁴³ *Ibidem*, s. 185, fragment relacji za: *Die Vertreibung der deutschen Bev lkerung aus den Gebieten  stlich der Oder-Nei e*, Augsburg 1993, t. 1/2, s. 871.

⁴⁴ B. Nitschke, *op. cit.*, s. 225.

⁴⁵ S. Banasiak, *op. cit.*, s. 187 i n.

roku. Władze okupacyjne wyraziły zgodę na przyjęcie dzieci pochodzących ze swoich stref, po wypełnieniu określonych warunków⁴⁶. Do końca roku władze polskie przesłały wykazy dzieci do stref brytyjskiej i amerykańskiej. Amerykanie zwrócili się o przesłanie dzieci przeznaczonych do ich strefy, nie dokonali tego natomiast Brytyjczycy.

Według danych nadesłanych do MZO przez Polski Czerwony Krzyż, po wysiedleniu grupy dzieci w styczniu 1947 r., w Polsce znajdowało się jeszcze 2 442 sierot niemieckich⁴⁷. Obydwa ministerstwa – MZO i MAP – poleciły administracji lokalnej przeprowadzenie weryfikacji tych dzieci, pod kątem definitywnego rozwiązania problemu. W powiatach powołane zostały komisje do spraw repatriacji dzieci niemieckich, a przy urzędach wojewódzkich – komisje odwoławcze. Komisje stawały przed niezwykle zawiłymi kwestiami oceny tożsamości tych dzieci, szczególnie dotyczyło to dzieci małych, i decyzji o ich dalszych losach⁴⁸. Osobami uprawnionymi do złożenia wniosków o weryfikację byli: przedstawiciele gminnej lub miejskiej opieki społecznej, opiekunowie społeczni, przybrani rodzice oraz ustawowi przedstawiciele dzieci⁴⁹.

W kwietniu odbyła się w Berlinie druga tura rozmów z Brytyjczykami (do tego czasu wydali oni zezwolenie na przyjęcie 406 dzieci⁵⁰). W czerwcu wyrazili zgodę na przesiedlenie do ich strefy dzieci samotnych oraz dzieci z matkami i opiekunami, których krewni zamieszkiwali w tej strefie. Zgodę na przyjęcie dzieci wydały również władze radzieckiej strefy okupacyjnej, nie stawiając ograniczeń ilościowych.

Dzieci podlegające przesiedleniu kierowano do punktów zbiorczych (z reguły takich, które znajdowały się w miastach wojewódzkich), gdzie oczekiwały na wyjazd. Ponieważ mogło to trwać nawet kilka dni, dzieci otrzymywały regularne posiłki według norm kategorii drugiej. Za sprawę prestiżową uznano również zapewnienie im odpowiedniego ubioru. Następnie przewożono je do głównego punktu zbiorczego dla dzieci w Głubczycach. Stamtąd następował transport do Niemiec pociągami sanitarnymi, pod opieką konwojentów i pielęgniarek. Szczególną uwagę zwracano na zachowanie czystości. Przed wyjazdem

⁴⁶ *Ibidem*, s. 188.

⁴⁷ Sprawozdanie Urzędu Głównego Delegata MZO do Spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej z 6 marca 1948 r. za okres od 1 listopada 1947 r. do 1 marca 1948 roku. Z Niemiec nadeszło w w/w okresie sprawozdawczym 5 477 podań w sprawie dzieci, AAN, MZO, sygn. 522.

⁴⁸ S. Banasiak, *op. cit.*, s. 190.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 189.

⁵⁰ Notatka służbowa Głównego Delegata MZO do Spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej z dnia 27 kwietnia 1947 roku, AAN, MZO.

każde dziecko musiało przejść dezynfekcję. Surowo zakazane było wypuszczanie dzieci z pociągu podczas postoju. W tym celu drzwi i okna (z wyjątkiem okresu letniego) musiały pozostawać zamknięte przez całą podróż. Obsługa pociągu miała również surowy zakaz spożywania napojów alkoholowych⁵¹. W praktyce wysiedleń dzieci notowano jednak uchybienia i niedotrzymywanie warunków opieki sanitarnej⁵². W sumie do końca 1949 r. wyjechało 13 492 dzieci niemieckich, łącznie z towarzyszącymi im dorosłymi opiekunami⁵³.

Kwestia wyjazdu osób z rodzin rozdzielonych, która nabrzmiewała w poprzednich latach i przysparzała trudności organizacyjnych (zasadę nie rozdzielania rodzin ignorowały często władze lokalne), stanowiła w latach 1948-1949 istotny problem. Przykładem była sytuacja, kiedy któryś z członków rodziny znajdował się w obozie pracy. Wówczas odpowiedni urząd wojewódzki zwracał się do kierownictwa obozu o dostarczenie tej osoby do punktu zborczego (mogło ono jednak odmówić uwolnienia osadzonego). Nie było oczywiście takiej możliwości, jeśli dana osoba znajdowała się we więzieniu⁵⁴. Władze starały się też zatrzymać te osoby, chcące się połączyć z rodziną w Niemczech, które pozytywnie przeszły weryfikację. Obostrzenia stosowano zwłaszcza wobec rodzin z dziećmi. Również chęć wyjazdu do strefy brytyjskiej spotykała się z utrudnieniami ze strony władz. Wyraźniej przychylniej traktowano osoby wyjeżdżające do strefy radzieckiej.

W obydwu latach zmienione zasady repatriacji, skomplikowane procedury i trudność w sprostananiu wymogom kontrahentów w strefach okupacyjnych (a skądinąd także celowym ich unikaniu) rzutowały na wyniki wysiedleń. W 1948 r. przyczyniła się do tego ponadto niekorzystna struktura punktów zborczych. Według S. Banasiaka wyraźnie nie odpowiadała ona nowym zadaniom repatriacji. Stąd, zamiast planowanych w 1948 r. 27 transportów, Polskę opuściło ich aż 108 (najmniejsze z nich – z woj. białostockiego liczyły przeciętnie 8 osób, średnia wyniosła 170 osób)⁵⁵. Natomiast w Głubczycach: „Zatłocze-

⁵¹ B. Nitschke, *op. cit.*, s. 225; Pismo Głównego Delegata MZO do Spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej z 23 czerwca 1948 r. do wojewodów w sprawie repatriacji dzieci niemieckich, AAN, PUR, sygn. VIII/ 37.

⁵² Zob. powyższy dokument oraz notatka delegata PCK w Berlinie z 24 grudnia 1947 r., [w:] *Niemcy w Polsce...*, *op. cit.*, t.1, s. 337 i n.

⁵³ G. Becker, *Vertreibung und Aussiedlung der Deutschen aus Polen und den ehemals Deutschen Ostgebieten Vorgeschichte. Ursachen und Abläufe*, Gießen 1988, s. 142.

⁵⁴ S. Banasiak, *op. cit.*, s. 199.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 202; Pismo Głównego Delegata MZO do Spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej z 1 sierpnia 1948 r. do Generalnego Pełnomocnika Rządu dla Ziem

nie było tak wielkie, że wszystkie korytarze, pomocnicze ubikacje, schody i dziedzińce były wypełnione Niemcami i ich bagażami. W tych warunkach stan porządkowy i sanitarny na Punkcie Zborczym urąga najelementarniejszym zasadom, a możliwość zawleczenia chorób zakaźnych znacznie jeszcze wzrosła w porównaniu z poprzednim transportem⁵⁶. Podobnie, jak za lekceważenie zasady nie rozdzielania rodzin, za złą sytuację na punktach zborczych obwiniano przed wszystkim władze lokalne.

Po likwidacji Ministerstwa Ziem Odzyskanych w zarządzaniu przesiedleniem ludności niemieckiej nastąpiły zmiany na szczeblu centralnym. Minister Administracji Publicznej zarządzeniem z dnia 5 lutego 1949 r. zlikwidował urząd Głównego Delegata do Spraw Repatriacji Niemców powierzając równocześnie te sprawy PUR-owi⁵⁷. Znalazły się one w kompetencji powołanego przez Zarząd Centralny PUR Biura Repatriacji Ludności Obcej (z wyjątkiem kwestii transportu, pozostawionych w gestii Zarządu Centralnego). Zmiany na szczeblu centralnym nie miały istotnego wpływu na organizację i przebieg wysiedleń tej ludności w r. 1949, wobec zachowania dawniejszych urzędów, biur oraz obsady personalnej⁵⁸. Istotną dla praktyki wysiedleń zmianą był powrót do zasady: niewielka ilość dużych punktów zborczych (funkcjonowały tylko 4 punkty: Głubczyce, Leszno-Gronowo, Nakło, Wrocław) i duże liczebnie transporty (przeciętna dla wszystkich transportów wyniosła 1264 osoby)⁵⁹. Ułatwiało to znacznie organizację transportów, do pewnego stopnia eliminowało niedociągnięcia i ułatwiło kontrolę nad przebiegiem przesiedleń⁶⁰.

Bilans liczbowy wysiedleń w latach 1948–1949 przedstawiał się według S. Banasiaka, który zestawiał dane na podstawie list wagonowych i zestawień ZC PUR, jak poniżej. W 1948 r. wysiedlono z Polski 42 740 Niemców (bez jeńców wojennych). Spośród nich zdecydowana większość wyjechała do strefy radzieckiej. W roku 1949 było to odpowiednio 34 135 osób, przewiezionych do obydwu stref⁶¹. Oznacza to łącznie 76 875 osób przesiedlonych osób cywilnych.

Zachodnich w sprawie organizacji dodatkowych punktów zborczych na terenie Dolnego Śląska, AAN, MZO, sygn. 531.

⁵⁶ Sprawozdanie inspektora sanitarnego dla Ziem Odzyskanych z 15 października 1948 r. z inspekcji w Katowicach i Głubzycach, cytata za: B. Nitschke, *op. cit.*, s. 227, AAN, MZO, sygn. 513.

⁵⁷ AAN, ZC PUR, sygn. 145 a.

⁵⁸ S. Banasiak, *op. cit.*, s. 203.

⁵⁹ Zob. *ibidem*, tabela na s. 207: zestawienie Niemców wysiedlonych z Polski w 1949 r., według punktów zborczych.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 207.

⁶¹ *Ibidem*, s. 201 i s. 207.

W tym samym okresie przesiedlono 29 836 jeńców wojennych (2 256 w 1948 r. i 27 568 w 1949 r.)⁶².

Interesujące jest porównanie liczby osób wysiedlonych z poszczególnych województw w 1948 r., według zestawienia sporządzonego przez autora⁶³.

Województwo	Liczba	
	Transportów	Osób
Białostockie	5	41
Gdańskie	4	3 267
Olsztyńskie	5	3 475
Pomorskie	55	4 569
Poznańskie	11	1 851
Szczecińskie	6	8 625
Śląskie	8	5 384
Wrocławskie	14	15 528
Razem	108	42 740

Według obliczeń MAP na dzień 1 stycznia 1950 r., w Polsce pozostawało jeszcze 171 500 Niemców oraz obywateli polskich wpisanych na niemieckie listy narodowościowe, wobec których istniały podstawy do wszczęcia postępowania o pozbawienie obywatelstwa⁶⁴.

⁶² *Ibidem*, tabela na s. 196. Według B. Nitschke, *op. cit.*, s. 237, w 1948 r. wysiedlono z Polski 49 145 Niemców, z czego do strefy brytyjskiej – 7 324, do strefy radzieckiej – 41 821. W 1949 r. było to, według tej autorki, 65 520 osób (do strefy brytyjskiej – 22 317, do strefy radzieckiej – 43 203). Łącznie dla lat 1948–1949 stanowi to 112 25 osób. Liczby te obejmują jeńców wojennych – w sumie 35 375 osób – którzy w tych latach zostali repatriowani do Niemiec. Ponieważ nie należeli oni do kategorii osób posiadających przed 1 września 1938 r. obywatelstwo polskie, nie są oni zwykle wliczani do statystyk podsumowujących proces przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski.

⁶³ S. Banasiak, *op. cit.*, tabela na s. 201.

⁶⁴ S. Banasiak, *op. cit.*, s. 219. Liczba Niemców nie była władzom polskim dokładnie znana. Natomiast podawane w publikacjach i wystąpieniach zachodnioniemieckich wielokrotnie większe liczby odnosiły się najczęściej do wszystkich osób, które w dniu 31 sierpnia 1939 r. zamieszkiwały późniejsze Ziemie Odzyskane. Narodowy spis powszechny z 3 grudnia 1950 r. wykazał, że osób takich było 1 123 589, zob. *Narodowy spis powszechny z 3 grudnia 1950 roku*, Warszawa 1955, s. 2-7.

Administrative and legal forms of the organization of displacements of the Germans from Poland in the years 1948-1949

S u m m a r y

According to the Ministry of Public Administration in January 1948, there were still in Poland over 100 thousand German nationals who were supposed to be gradually displaced. In the years 1948-1949, the assumptions of Polish administration faced difficulties from the authorities of the occupation zones in Germany. In Poland the opinions on the policy towards the remaining German population were varied, e.g. the economic interests forced the retention of the persons considered necessary professionals. In total almost 80 thousand civilians were displaced and about 30 thousand German prisoners of war were repatriated from Poland over those two years. The corrected data from the Ministry of Public Administration indicated that as of January 1, 1950 in Poland there were still 171 500 Germans and Polish citizens entered on German nationality lists (*Volklists*) who could be subject to the citizenship revocation procedure.

Administrative und juristische Organisationsformen der Aussiedlung der deutschen Bevölkerung aus Polen in den Jahren 1948-1949

Z u s a m m e n f a s s u n g

Nach den Angaben des Ministeriums für öffentliche Verwaltung (MOV) blieben über 100 000 Personen deutscher Nationalität in Polen. Man hatte vor, sie sukzessiv auszusiedeln. Die Grundsätze der polnischen Verwaltung stießen in Jahren 1948-1949 auf Hindernisse seitens der Besatzungsbehörden in Deutschland. Die Meinungen über die Politik gegenüber der in Polen gebliebenen deutschen Bevölkerung variierten, Wirtschaftsinteressen erzwangen u.a., dass die für unerlässliche Fachkräfte gehaltenen Personen in Gewahrsam genommen wurden. In den beiden Jahren wurden insgesamt nahezu 80 000 Zivilpersonen ausgesiedelt und zirka 30 000 Kriegsgefangene repatriert. Die korrigierten Angaben von MOV ergaben, dass 171 500 Deutsche und polnische Staatsbürger, die in die deutschen Nationallisten eingetragen waren, am 1. Januar 1950 in Polen blieben, gegenüber denen die Gründe für die Einleitung des Ausbürgerungsverfahrens vorlagen.